

ROZDZIAŁ

2.

Czy masz wolną wolę?

W trakcie naszej podróży do Chin odwiedziliśmy piękne miasto Chengtu z jego umiarkowanym klimatem, szerokimi ulicami i wieloma publicznymi parkami. Jest to centrum rzemiosła artystycznego, było znane jako „miasto brokatu” za czasów dynastii Han. Miejscowe autobusy napędzane są naturalnym gazem, przechowywanym w specjalnych zbiornikach umieszczonych na ich dachach, a bilet kosztuje jednego centa za sześćdziesiąt mil. W pewnej fabryce, gdzie wydaje się, że wszystko jest robione ręcznie, rozmawiałem z jednym z pracowników, który mieszkał niegdyś w Nowym Jorku i przy tej okazji mógł wysłuchać serii wykładów doktora Emmeta Foga. Z oczywistych powodów nie upowszechnia on swojej wiedzy na temat praw umysłu. Przekonałem się również, że są mnisi w wielu klasztorach, którym nieobce są dzieła wielkiej światowej literatury.

## ZAKRYŁ SWE NACZYNIĘ

Tenże pracownik, o którym przed chwilą wspomniałem, zna znaczenie napomnienia, jakiego Mojżesz udzielił dzieciom Izraela: „Nie zostawiaj otwartego naczynia”. *Również każde naczynie otwarte, które nie ma pokrywy przymocowanej sznurem, będzie nieczyste (Lb 19, 15).*

Innymi słowy, trwaj w świadomości Boga i głębokim przekonaniu co do odwiecznych prawd jako otwartych, to jest utrzymuj swój oświecony, świadomy umysł jako otwarty ponad podświadomością czy jakimikolwiek starymi opiniami, próżnymi myślami i fałszywymi przekonaniem, które będą się nad tobą unosić i przejmą kontrolę nad podświadomością.

Myśl, mów i działaj raczej z pozycji uniwersalnych zasad i odwiecznych prawd niż z pozycji nałożonej na ciebie struktury lęku, ignorancji i przesądu masowego umysłu, zwanego czasem małym rozumem, który rządzi blisko sześcioma miliardami ludzi. Myśl samodzielnie, bo w przeciwnym wypadku ten masowy umysł uczyni to za ciebie, a w rezultacie twoje życie będzie bardzo chaotyczne.

## ODKRYWANIE NACZYNIA

Hipnotyzer zdejmuje „pokrywkę” (świadomy umysł) i kieruje swą sugestią bezpośrednio do podświadomości, która natychmiast na nią reaguje. Zademonstrowano i udowodniono, że i posthipnotyczna sugestia wywołuje zakłopotanie u nawet dość odpornej osoby poddanej hipnozie. W eksperymentach tego rodzaju czas jakby ulegał zatrzymaniu.

O czym to wszystko świadczy? Po prostu o tym, że w podświadomości jest kreatywne medium, które odpowiada naturze twojej myśli. To, że jesteś kreatywny, oznacza, że znalazłeś Boga albo po prostu Jedyńą Moc. Bóg stworzył wszechświat i wszystkie rzeczy w nim obecne. Bóg cię stworzył i Jego moc kreacji jest obecna w tobie. Każdej mocy możesz używać na dwa sposoby. Poprzez swoje nawykowe myślenie i wyobrażenie możesz wywoływać chorobę albo zdrowie, porażkę albo sukces, biedę albo bogactwo. Oto starożytne misterium dobra i zła, które nigdy nie zostało wystarczająco dobrze zrozumiane. Biblia podkreśla, że Mojżesz wyciągał swoją rękę białą od trądu albo promieniującą zdrowiem w zależności od tego, jak używał swego umysłu. To się odnosi do nas wszystkich.

## JESTEŚ ADAMEM I EWĄ

*A wreszcie rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1, 26).* W tych słowach jest mowa o podwójnej naturze umysłu – świadomości i podświadomości – która doprowadza do urzeczywistnienia się w życiu treści nawykowego, głównie obrazowego myślenia. Adam (świadomość) i Ewa (podświadomość) reprezentują po prostu interakcję pomiędzy twoją świadomością i podświadomością. Przy pomocy tych dwojga (świadomość – mężczyzna, podświadomość – kobieta) powołujesz do istnienia „dziecko” – świat własnych doświadczeń, warunków życiowych i wszelkich okoliczności.

## CZY MASZ WOLNĄ WOLĘ?

Co więc wybierzesz? Masz bowiem możliwość wyboru, wolę i inicjatywę. Wielu ludzi wybiera starość, pecha, różne ograniczenia, choroby i wszelkiego rodzaju niepowodzenia. Wszystko to jest rezultatem oddania przez człowieka jego prawdziwego dziedzictwa (duchowej władzy nad sobą). Twoja wola kończy się w chwili, gdy dokonujesz złego wyboru, jak choćby wtedy, gdy władzę nad sobą oddajesz zewnętrznym okolicznościom.

Jesteś tu po to, by wybrać Królestwo Boże w sobie. Wybierz więc harmonię, pokój, piękno, miłość, właściwe działanie, prawo i porządek, które są odzwierciedleniem boskiego porządku. Innymi słowy, wybierz wszystko to, co jest szlachetne, miłe Bogu, godne i wspaniałe. Upadek człowieka to po prostu błędny wybór piękna i dobra. Miliony ludzi trzymane są w niewoli fałszywych wierzeń, chorób, nienawiści, zazdrości i fałszywych idei na temat bożej miłości.

## URODZIŁEŚ SIĘ BEZ LĘKÓW I KOMPLEKSÓW

Podczas podróży do Chin wyjaśniłem pewnej starszej pani, że urodziła się jako osoba wolna od lęków, błędnych religijnych przekonań i uprzedzeń rasowych, zaś wszystko to zostało wtłoczone w jej umysł przez rodziców i inne osoby, takie jak krewni, nauczyciele, duchowni i tak dalej. Lękała się śmierci i życia po śmierci. Była też przekonana, że zostanie ukarana przez jakiegoś Boga za wszystkie swoje grzechy.

Zaczęła jednak rozumieć, że jej umysł tuż po urodzeniu był jak dziewicza gleba, że lęki, fałszywe wierzenia na temat Boga, życia i wszechświata zostały narzucone jej podświadomości, a następnie mocno się w niej odcisnęły. Wszystkie rasowe i religijne uprzedzenia zostały jej przekazane, a następnie rozwinęły się w niej, gdy była jeszcze młoda i łatwowierna. Kobieta ta była jednak osobą głodną Prawdy i rozumiała, że Bóg, czy też Zasada Życia w każdym z nas, nie ma względu na osobę, nie sądzi nas ani nie karze, bo to my sami siebie karzymy poprzez błędne użycie Prawa oraz błędne albo wręcz głupie myślenie.

Zasugerowałem jej, żeby czytała na głos – trzy lub cztery razy dziennie – Psalm 27, który jest wielkim antidotum na lęk, i obserwowałem wielkie zmiany w jej zachowaniu w dalszej części podróży. Bardzo często wyjaśnienie jest najlepszą terapią.

## GRZECH PIERWORODNY

Błędne rozumienie boskiego początku, poczucie oddzielenia od Źródła i traktowanie ludzkich przykazań jak bożych jest tym, co nazywamy grzechem pierworodnym – rozminięciem się z harmonią, zdrowiem, pokojem i obfitością. Upadły anioł, wygnanie z nieba i upadek Lucyfera – wszystko to oznacza tę samą rzecz: upadek lub odejście od harmonii, pokoju, piękna i miłości: odejście od łaski.

Niebo oznacza Niewidzialną Inteligencję, w której żyjesz, poruszasz się i jesteś. Oznacza ono także twój umysł i pokój. Znamienna jest treść starego powiedzenia: „Przebaczenie samemu sobie jest niebem, potępienie samego siebie – piekłem”. Jezus powiedział: *Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo (J 17, 12)*. Innymi słowy – zachowujesz wszystko w *Twoim imieniu*, deklarując: „Jestem tym”. Podtrzymujesz wszystkie mentalne obrazy w *Jego imieniu*, co oznacza, że czujesz naturalność rzeczy, o którą się modlisz.

*Syn zatracenia* oznacza wiarę w utratę, kiedy zaś ginie wiara w utratę, nie ma już utraty. Nie ma czegoś takiego, jak na przykład zatracona dusza. Żadna osoba czy też rzecz nie może być zatracona (zagubiona) w Nieskończoności. Bóg nie może zatracić siebie samego. Bóg jest twoim Życiem, twoją Rzeczywistością. Możesz okresowo utracić zdrowie, pokój, radość czy bogactwo, lecz zawsze możesz wrócić do Nieskończonego Źródła i głosić z podniesionym czołem, że to tylko twoje myśli, a nie realna utrata. Nic nie ginie w Nieskończonym.

## ZNACZENIE NIEPRZEBACZONEJ WINY

*Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego (Mk 3, 29)*. Duch Święty to Bóg mieszkający w tobie. *Bluźnić* w biblijnym sensie znaczy kłamać na temat Boga. *Grzeszyć* znaczy zatracić harmonię, zdrowie i pokój albo po prostu rozminąć się ze swoim życiowym celem.

Grzeszysz przeciwko Duchowi Świętemu, gdy przestajesz wierzyć w Jedyną Moc, przypisując tę moc innym rzeczom zamiast Bogu. W ten sposób oddajesz się w niewolę fałszywemu bogom. Nie ma czegoś takiego, jak nieprzebaczony grzech. Bóg czy Zasada Życia zawsze ci przebacza, niezależnie od tego, czy obcinasz swój palec,

dokonujesz samospalenia albo z rozmysłem oddajesz się jakiejś chorobie. Boska Obecność zawsze dąży do uzdrowienia, odnowy i nigdy nie karze.

To my karzemy samych siebie, zamykając się na przewodnictwo, miłość i uzdrawiającą moc Boga. W chwili, w której przebaczysz samemu sobie, wszystko się zmieni. Jeśli odrzucasz prawdę, że należysz do Boga, jeśli nie przebaczasz samemu sobie, to tym samym odrzucasz Jego uzdrawiającą moc. Jak długo będziesz potępiał samego siebie, czując się winnym, tak długo nikt i nic ci nie pomoże ani nie uzdrowi. Tylko w takim znaczeniu twój grzech jest nieprzebaczalny. Wszystko się zmieni, gdy zmieni się twoje nastawienie.

Zatem wszystko, co musisz zrobić, to zmienić nastawienie – stosunek do siebie i winy. Przebacz sobie, a twoja przeszłość zostanie zapomniana i nigdy już nie powróci. Nie możesz po prostu brać orientalnego języka Biblii dosłownie. Spójrzmy na przykład na człowieka, który był złodziejem albo napadał na wdowy czy innych ludzi, a teraz jest uczciwy, szczerzy i prowadzi bardzo poprawne życie. Przebaczył samemu sobie i nie jest już złodziejem. Teraz jest nowym człowiekiem w Bogu, który przeszedł wewnętrzną odnowę. Stary człowiek (złodziej) umarł, a narodził się nowy. On już nie jest tym samym człowiekiem ani duchowo, ani psychicznie, ani nawet fizycznie. Nauka przypomina nam, że co siedem miesięcy mamy nowe ciało. Morderca, który jest teraz kimś służącym całemu społeczeństwu, prowadzącym spełnione, szczęśliwe życie – przebaczył samemu sobie, jest nowym człowiekiem.

## DZIAŁANIE ŁASKI

Rozmawiając kiedyś tutaj, w Laguna Hills, z pewną wdową, dowiedziałem się, że cierpiała na złośliwy nowotwór. Lekarz zapewnił ją jednak, iż prześwietlenie rentgenowskie wykazało, że złośliwy guz zaniknął. Kobieta była bardzo szczęśliwa, a jeszcze miesiąc wcześniej tak zmarła i poirytowana. Za moją namową zaczęła wtedy współpracować

z duchową mocą bożej miłości, zwaną powszechnie Łaską. Znała prawa umysłu, ponieważ słuchała wykładów Ernesta Holmesa.

Zaczęła więc autorytatywnie przemawiać do swojego ciała i przez około pół godziny trzy lub cztery razy dziennie afirmowała śmiało i z ufnością: „Boża miłość wypełnia całe me jestestwo, boży pokój wypełnia moją duszę, a ja składam dzięki za cudowne uzdrowienie, które właśnie się dokonuje”. Regularnie praktykowała ten rodzaj modlitwy i gdy ogarniały ją lęklive myśli, rugowała je słowami: „Boża miłość wypełnia całe me jestestwo”.

To zneutralizowało wszystkie jej negatywne myśli, wyzwalając konstruktywną energię i przyciągając błogosławieństwo. Przyjmując jednocześnie środki przeciwbólowe, błogosławiła lekarza, który je przepisał. Dzięki temu, że autorytatywnie przemawiała do swojego ciała, zneutralizowała wszystko, co było w nim obce harmonii, pełni i doskonałości. Wygrywała po prostu na swym ciele bożą melodię.

## DUCH I MATERIA

Współczesna nauka potwierdza to, o czym wiedzieli już mędrcy wedyjscy tysiące lat temu, że materia jest najniższym poziomem Ducha, a Duch najwyższym poziomem materii. Einstein powiedział, iż energia i materia są sobie równoważne. Oznacza to, że energia może być zamieniona w materię i odwrotnie. Materia jest po prostu energią sprowadzoną do widzialnego poziomu. *Energia* to termin, którym nauka posługuje się, gdy mówi o Duchu lub Bogu. Fundamentalnie Duch i materia są jednością. Dzisiaj mówimy, że jest to świat gęstości, częstotliwości i stężeń. Innymi słowy, wszystko jest Duchem, zatem cały świat to Duch manifestujący się w nieskończonej ilości form.

Jedynie Duch mieszkający w tobie jest realną przyczyną wszelkiego doświadczenia. Materia sama w sobie nie jest zdolna do działania, jest jedynie przedmiotem twojego mentalnego oddziaływania. Ciało porusza się pod twoje dyktando. Działa ono tak, jak sobie tego życzysz. Ciało



człowieka, który przeszedł do następnego wymiaru, nie mówi, nie porusza się ani się nie śmieje. Powodem tego jest to, że Zasada Życia opuściła go, on zaś funkcjonuje teraz na wyższych poziomach umysłu. Jego ciało ulega rozkładowi – co jest naturalnym zjawiskiem – stając się trawą, glebą i śniegiem. Innymi słowy, powraca ono do swej pierwotnej postaci.

Musisz być świadom jednej podstawowej prawdy: wszystkie czynniki zewnętrzne, takie jak ludzie, warunki, okoliczności i cały zjawiskowy świat, nie mają charakteru sprawczego, a zatem nie określają twojej biedy, cierpienia czy szczęścia. Musisz zacząć wbijać w swój umysł świadomość, że skutki nie mają charakteru sprawczego. Przyczyna zawsze tkwi w wierzeniach, przekonaniach i nastawieniu umysłu. Na przykład ktoś, kto pracuje w banku, dowiaduje się, że wokół szerzy się epidemia grypy. Człowiek ten jest pełen obaw. Niektórzy z jego kolegów z pracy leżą już chorzy w domu. Sugestie płynące z radia czy też ze strony współpracowników nie są w stanie tak naprawdę nic zdziałać. Jedynym działającym jest tu jego lęk czy obawa. Sugestia sama w sobie jest bezsilna, chyba że uruchomi kreatywne działanie świadomości, która jest niczym innym, jak tylko ruchem własnej myśli. Kreatywną mocą jest więc jego własny umysł, z czego wynika, że ten człowiek ma możliwość odrzucenia wszystkich negatywnych sugestii.

Rozmawiałem kiedyś z pewnym moim przyjacielem, który był bankierem. Bał się, że zarazi się gripą, ponieważ choroba ta dopadła już jego kolegów z pracy. Zasugerowałem mu, żeby afirmował jak najczęściej: „Jestem zdrowy. Bóg jest moim zdrowiem”, aby zrozumiał, iż Bóg (czy też *Jestem* w nim) nie może być chory, sfrustrowany, pomniejszony lub w jakikolwiek sposób zraniony. Wydawało się, że stopniowo odbudowywał swoją odporność. Pozostał zdrowy nawet wtedy, gdy wszyscy członkowie jego rodziny zachorowali na gripę.

Zewnętrzne warunki, okoliczności i sugestie innych zaliczyć należy za ledwie do kategorii przyczyn wtórnych. Żeby jakiś zewnętrzny warunek mógł mieć na ciebie wpływ, musisz zaakceptować tę ideę czy sugestię. Wtedy jednak będzie ona ruchem twojego umysłu, który jest

pierwotną przyczyną wszystkiego. Pamiętaj, że dopiero wtedy można mówić o kreatywnym działaniu, gdy sugestia wywołuje twoją odpowiedź.

## MIAŁA ALERGIĘ NA CZERWONE RÓŻE

Pewna kobieta powiedziała mi, że ma alergię na czerwone róże. Jej zdaniem to właśnie one były przyczyną ataków, które rozrywały kanaliki łzowe jej oczu oraz wywoływały zapalenie błony śluzowej nosa, co ogromnie utrudniało oddychanie. Była przekonana, że przyczyną wszystkich dolegliwości było nie co innego, tylko czerwone róże. Gdyby jednak rzeczywiście miało to miejsce, wszyscy ludzie, którzy mieli kontakt z takimi różami, musieliby przez nie ucierpieć.

Tymczasem wyjaśnienie tego faktu jest zupełnie inne. Otóż mężczyzna, którego później poślubiła, gdy się starał o jej względy, zawsze dawał jej czerwone róże, wysyłając je do biura czy domu. Jednak po kilku latach małżeństwa porzucił ją dla młodszej kobiety. Fakt ten sprawił, że serce byłej żony stało się zgorzkniałe i pełne nienawiści do niego i jego nowej partnerki. Od tego też momentu zaczęła się jej alergia na czerwone róże.

Róże nie są w stanie wywołać ataku kataru, astmy albo jakichś innych jeszcze trudności w oddychaniu. Ona po prostu powiązała czerwone róże ze swoim mężem, zaś zgorzknienie, niechęć i głęboka nienawiść przyczyniły się do tego, że jej podświadomość zareagowała w taki właśnie sposób. Negatywne, destruktywne emocje wypełniające podświadomy umysł, nie mogą mieć pozytywnego ujścia. Skoro same są negatywne, muszą wydać destruktywne owoce w ciele i we wszystkich wymiarach życia człowieka.

Jej wyzwolenie nadeszło wtedy, gdy zaczęła rozumieć, co czyni samej sobie oraz że to, co jest w umyśle, wywołuje zewnętrzne, obiektywne skutki – że myśli przybierają realne kształty. Nasze nastawienie i emocje

zawsze starają się przybrać zewnętrzne formy. Postanowiła więc przebaczyć samej sobie podtrzymywanie tych negatywnych emocji i zdecydowała się powierzyć byłego męża i jego przyjaciółkę Bogu, życząc im wszelkiego błogosławieństwa. Kiedy więc zaczynała o nich myśleć, natychmiast również afirmowała: „Wybaczyłam wam. Niech Bóg będzie z wami”.

Po kilku dniach odzyskała wolność umysłu, ponieważ nie było już w niej żadnego jadu. Swoją podświadomość kilka razy dziennie wypełniała takimi oto życiodajnymi prawdami: „Żyję i poruszam się w Bogu, który przenika całe me jestestwo. Oddycham Jego Duchem. W moim życiu jest pełnia i doskonałość. Chwała niech będzie Bogu, od którego pochodzi wszelkie błogosławieństwo”. Postępując w ten sposób, odzyskała wewnętrzną wolność i zdrowie.

## NIE JESTEŚ NIEWOLNIKIEM

Uświadom sobie to, że Duch mieszkający w tobie jest – jako Wszechmocny i Najwyższy – pierwotną przyczyną wszystkiego, co istnieje. Nic nie jest w stanie Mu się sprzeciwić ani pokrzyżować Jego planów. Wewnętrzny ruch Niewidzialnej Mocy w kierunku tego, co widzialne, czyni cię panem i mistrzem twojego świata. Zrozum, że urodziłeś się po to, aby nad wszystkim panować.

Kilka tygodni temu przemawiałem w Unity Church w Phoenix, we wspólnocie prowadzonej przez doktora Blaine’a Maysa. W swojej posłudze wyprzedza on daleko innych duszpasterzy. W niezwykle sposób inspiruje swoich współwyznawców i jest wielką postacią w propagowaniu na świecie Nowej Myśli.

Jedna z jego parafianek poinformowała mnie, że przed laty cierpiała na rozedmę płuc wywołaną paleniem papierosów. Zaproponowałem jej bardzo starą modlitwę, zagubioną w mrokach dziejów: „Wdycham boży pokój i wydycham Jego miłość. Tchnienie Wszechmocnego daje mi życie, pokój i harmonię”.

Ostatnio otrzymałem od niej piękny list. Napisała w nim, że posługiwała się tą modlitwą powoli, spokojnie i z głębokim zaangażowaniem ducha przez około pół godziny każdego dnia przed snem. Ta praktyka doprowadziła ją do całkowitego uzdrowienia. Kobieta udowodniła, że nie była ofiarą materii (zewnętrznych warunków), lecz jej panem, przebudzonym Duchem, który triumfalnie i zwycięsko kroczył wszędzie tam, gdzie zapragnął.

## MNICH MYŚLAŁ TAK SAMO

Chińskie miasto Foshan znane jest ze swej odrestaurowanej starożytnej świątyni i słynnej fabryki ceramiki. Pewien mnich, z którym rozmawiałem przy pomocy tłumacza, zapytał mnie o moje rozumienie Ukrzyżowania. Wyjaśniłem mu, że zgodnie ze starożytnym nauczaniem, gdy Absolut przyjmuje względną, widzialną postać, kiedy wchodzi w wymiar materialnej manifestacji, wtedy następuje Jego Ukrzyżowanie, czyli przejście z wymiaru Niewidzialnej Obecności do zjawiskowego świata. Oto pierwotny wymiar Ukrzyżowania.

Mnich ten chętnie z tym się zgodził. Bóg, Wszchemogący Żywy Duch, wyraża się w każdym człowieku i każdy człowiek ukrzyżowany jest na krzyżu materii. Mnich rozciągnął swoje ręce na prawo i lewo, ukazując w ten sposób sens tego, o czym mówiliśmy. Prawdą jest, że Święty Duch (Bóg) rozpięty jest na krzyżu materii, ograniczony i kontrolowany przez nią za pośrednictwem pięciu zmysłów. Przeciętny człowiek nie jest świadomy tego, że nosi w sobie Boga i że moc Najwyższego przenika go. Tak naprawdę nie jest uwięziony przez swoje ciało.

Jakiś czas temu profesor Hart, współpracownik doktora Rhine'a na uniwersytecie w Durham, napisał artykuł pod tytułem „Człowiek poza swym ciałem”, w którym wskazał na to, że studenci mogli opuszczać swoje ciała, poruszać obiektami przy pomocy myśli i używali dotykowych, słuchowych i wzrokowych zdolności poza swoimi ciałami. Oczywiście to nic nowego. Tysiącom ludzi na całym świecie, nie wyłączając

autora, zdarzyło się opuścić fizyczne ciała i objawić innym na odległość. Jakiś czas temu czytałem, że rosyjski wywiad szkolił ludzi z parapsycho logicznymi zdolnościami. Mieli oni opuszczać swoje ciała, aby w ten sposób śledzić tajne operacje naszego kraju. I to znów nic nowego. Możesz użyć każdej zdolności na dwa różne sposoby.

Phineas Parkhurst Quimby był największym amerykańskim uzdrowicielem. Obiecał kiedyś pewnej kobiecie, mieszkającej ponad sto mil od niego, że w najbliższą niedzielę o siódmej trzydzieści złoży jej wizytę. Dał ten list swojemu synowi, który zapomniał go wysłać. W zapiskach Quimby'ego, wydanych przez Horatia Dressera, można przeczytać, że dokładnie o siódmej trzydzieści przed południem wspomnianego dnia Quimby był widziany w domu tej kobiety. Gość, który był świadkiem tej wizyty, w szczegółach opisał widzianą postać, zaś pani domu stwierdziła: „To jest dr Quimby, który mnie leczy”.

Quimby powiedział: „Wiem, że potrafię skondensować moją tożsamość i ukazać się na odległość”. Mógł on przebywać w dwóch miejscach jednocześnie. Innymi słowy, jego fizyczne ciało było w Belfascie czy Maine, a ciało subtelne sto mil dalej. Ciało astralne, czy – jak je inni nazywają – ciało duchowe jest bardziej rozrzedzone i jako takie zdolne do przenikania zamkniętych drzwi i przekraczania czasu i przestrzeni.

Wszystkie twe zdolności zlokalizowane są poza ciałem, ponieważ w rzeczywistości jesteś mentalnym i duchowym bytem. Dr Quimby nie był skrzepowany, ograniczony czy w jakikolwiek sposób uwarunkowany ciałem fizycznym.

## KOSMICZNE UKRZYŻOWANIE

Pewien wykładowca z uniwersytetu Yoga Forest w Indiach rozpostarł ramiona i powiedział do swoich studentów, że Duch Święty został rozpięty na krzyżu materii, doświadczając w ten sposób ograniczenia. Wykładowca ten wspominał także, że on sam nie jest ograniczony

i może nauczać ludzi na odległość, ukazując się im, kiedy tylko tego zapagnie. W psychologicznym sensie Ukrzyżowanie jest wkroczeniem pragnienia w podświadomość, gdzie osiada i odpowiednio ją programuje. Gdy zachodzi takie zjawisko, twoja modlitwa zostaje wysłuchana. To, co głęboko przeżywasz w świecie emocji i odczuwasz jako prawdziwe, manifestuje się z czasem na ekranie przestrzeni, czyli w codziennym życiu.

Gdy twoja modlitwa zostaje wysłuchana, doświadczasz zmartwychwstania. Nie ma zmartwychwstania bez wcześniejszego doświadczenia ukrzyżowania. *Ukrzyżowanie* i *przekraczanie* są tym samym. To przekonanie jest podstawą wszelkiej modlitwy. Przekraczanie równika przez słońce w dniu 21 marca starożytni mistycy interpretowali jako „ukrzyżowanie” słońca (skrzyżowanie linii ruchu słońca i linii równika) po to, aby człowiek mógł żyć. Od tego momentu wszystkie nasiona zamrożone w ziemi podczas długiego zimowego snu budzą się do życia, zaś pustynia doznaje radości, rozkwitając jak róża.

Starożytni Hebrajczycy odnosili owo przekraczanie słońca przez równik jako przelanie krwi czy życia na Paschę. Pascha i Ukrzyżowanie odnoszą się do tego samego. Różnica tkwi jedynie w słowach (ang. *pass over* i *cross over*). Jedno i drugie słowo znaczy to samo. Krew w Biblii oznacza oddawanie życia, zaś promienie słońca podtrzymują życie całej natury. Wszystkie święte pisma mają psychologiczne czy duchowe znaczenie i ujawniają prawdziwe znaczenie tylko wtedy, gdy są w takim duchu interpretowane. Jeżeli jesteś chory i mentalnie czy duchowo zjednoczysz się z ideą pełni, całości, witalności oraz pokoju i odczujesz realność doskonałego zdrowia, zostaniesz uzdrowiony.

## JEZYK SAKRALNYCH TEKSTÓW I MITÓW

Ukrzyżowanie jest bardzo starym symbolem i przedstawia śmierć archetypowego człowieka na krzyżu materii, a wszystko to oznacza, że Obecność Boża wypełnia każdego człowieka. Symbolika ta odnosi się

także do ukrzyżowania jako innego rodzaju Boskiej Obecności, tj. ograniczenia boskich energii i atrybutów w różnych formach materii. Historia o ukrzyżowaniu jest symbolicznie rozumiana jako wkroczenie Ducha w świat materii.

*...bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie...* (Ga 3, 13). Przekleństwo to negatywne użycie Prawa, więc kiedy człowiek wisi na drzewie, oczywistym jest, że nie może chodzić czy też w jakikolwiek sposób się poruszać. Brak mu punktu oparcia i praktycznie jest unieruchomiony. Jest ofiarą swojego środowiska.

Wszystko to ma charakter symboliczny i przypomina o milionach ludzi, którzy czują, że są ofiarami swojego środowiska, różnych warunków i okoliczności, dziedziczności i społecznych konwencji. Musimy zrozumieć, że Żyjący Bóg jest w grobie materii, którą nazywamy swym ciałem i że przez zjednoczenie się z Obecnością i Mocą możemy wzrastać, przekraczać siebie i prowadzić pełne i szczęśliwe życie. Niektórzy wybitni ludzie wychowali się w slumsach czy też innych ciężkich warunkach życiowych.

## URATOWAŁ JĄ ANIOŁ

Zadzwoiła do mnie pewna kobieta, która zatrzymała się w hotelu MGM w Las Vegas, gdzie tak wiele osób traci życie, a setki innych odnosi poważne rany, a jeszcze inni rozstają się ze swym bogactwem. Kobieta ta miała bardzo wyraźny sen, w którym postać podobna do anioła przemówiła do niej: „Opuść ten hotel natychmiast. Zaraz wybuchnie ogień i wielu ludzi zginie”. Posłuchała tego głosu i uciekła na dwanaście godzin przed katastrofą. Anioł w tym wypadku reprezentował Niewidzialną Inteligencję jej głębszego umysłu, chroniąc ją i ujawniając to, co miało wkrótce nastąpić.

Twoje Wyższe *Ja* zawsze cię chroni. Odpowiedź przychodzi na różne sposoby – czasem we śnie. Ta kobieta na przykład każdego wieczoru rozważa treść Psalmu 91.

## SPECJALNA MODLITWA O OCHRONĘ

„Bóg jest wszystkim, co istnieje. Gdy jestem z Bogiem, niczego się nie lękam. *Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?* (Rz 8, 31). Wiem i wierzę, że Bóg jest Żywy, jest Wszechmogącym i Wszechwiedzącym Duchem – nikt Mu nie dorówna. Wiem, że gdy moje myśli są Jego myślami, wypełnia mnie Jego moc. Myśli pełne miłości, pokoju, światła i dobroci kieruję ku (tu należy wymienić jedno lub więcej imion) i wszystkim ludziom na świecie. Jestem bezpieczny pod świętym parasolem bożej miłości. Bóg okrywa mnie swoją zbroją, wszędzie prowadzi i pozwala mi cieszyć się pełnią życia. *Ukażesz mi ścieżkę życia, pełnię radości u Ciebie, rozkosze na wieki po Twojej prawicy* (Ps 16, 11)”.